

PEŁNOMOCNIK WOJSKOWY

Raport Nr.461/PG.

66

## Z A Ł A C Z N I K II.

S y t u a c j a w e F i u m e .

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, pod wpływem ostrego wystąpienia Anglii i Ameryki, powzięto postanowienie energicznej akcji w celu kompletnego izolowania D'Annunzia i jego wojsk.

Sytuacja jest bezsprzecznie nader poważna z punktu widzenia wojskowego. Faktem jest, że regularne wojsko włoskie nie wystąpi czynnie, w żadnym razie przeciw oddziałom pozostającym we Fiumie.

Akcja aljantów / franko-anglo-amerykańska / wywołałaby również reakcję wojsk zbrojną ze strony regularnych wojsk, które by nie pozwoliły w żadnym razie na zgniecenie obcym wojskiem powstańców fiumańskich. Załedwie dwa pułki karabinierów dałyby się użyć dla akcji zbrojnej.

Na razie t.zw. linii frontu zawieszenia broni, jeden sektor o nieokreślonej dokładnie długości, jest trzymany przez wojsko D'Annunzia. Obecnie postanowiono sektor ten zająć definitywnie wojskiem regularnym, na co przeznaczono jedną brygadę drugiej bersagliarów i brygadę piechoty konsystującą w Vicenzy. Te części wojsk zostały już wyprawione w okolice Tryestu.

Przewiduje się w najbliższym czasie doprowadzenie do jakiego-takiego porozumienia z D'Annunziem, choćby ograniczonego narazie do odesłania przezeń do miejsc garnizonu zrewoltowanych oddziałów. Może to nastąpić tem łatwiej, że w ostatnich dniach nastąpiły objawy dezorganizacji na tle socjalnem w garnizonie fiumańskim.

Rozpoczęła się mianowicie silna akcja republikańska mająca na celu wywołanie ogólnego wrzeczania we Włoszech, pod pokrywką czyżto nacjonalistyczną. Akcja ta prawdopodobnie przyczyni się do zdecydowanego wystąpienia rządu.

Z małymi jednak wyjątkami i wojsko i prasa są ideowe po stronie D'Annunzia. Ten ostatni jest nader niebezpiecznym w danej chwili, gdyż postanowił raczej spalić Fiumę i zginać, niż wycofać się z rozpoczętej imprezy. Przed wyjazdem z Rzymu oświadczył kilku osobom, że mając już dość życia chce pięknie zginać: " Byłem poetą, byłem bohaterem, teraz chcę zostać męczennikiem " powiedział komuś. Mając zaś ogromny wpływ na tłumy, może bardzo długo utrzymać je w stanie egzaltacji patryjotycznej i to właśnie stanowi narazie największą trudność załatwienia tej kwestji bez rozlewu krwi.

Z drugiej strony prasa przeciwna obecnemu rządowi utrudnia swoją drogą wszelką pracę w ministerjach, pisząc bardzo gwałtowne artykuły o tem, że coby nie było, rozwiązanie sprawy fiumańskiej musi być " włoskiem ".

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że minister wojny gen. Albricci postawił na ostrzu noża sprawę doprowadzenia do posłuszeństwa zrewoltowanych żołnierzy środkami jakie uzna za stosowne. Wobec wahającej postawy innych ministrów zagroził podobno nawet podaniem się do dymisji. W samej rzeczy na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów byli nieobecni.

Rzym, 7.X.1919.

POSELSTWO POLSKIE W RZYMIE  
PEŁNOMOCNIK WOJSKOWY  
Oryginał podpisał

E. KATKOWSKI

Generał - Podporucznik.

Za zgodność odpisu:

Pełnomocnik Wojskowy.  
Raport Nr. 461/PG

676

Z A Ł A C Z N I K II.

S y t u a c j a w e F i u m i e .

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, pod wpływem ostrego wystąpienia Anglii i Ameryki, powzięto postanowienia energicznej akcji w celu kompletnego izlowania D'Annunzia i jego wojsk.

Sytuacja jest bezspornie nader poważna z punktu widzenia wojskowego. Faktem jest, że regularne wojsko włoskie nie wystąpi czynnie, w żadnym razie przeciw oddziałom, pozostającym we Fiumie.

Akcja Aljantów / franko-anglo-amerykańska / wywołała by również reakcję zbrojną ze strony wojsk regularnych, któreby nie pozwoliły w żadnym razie na zgniecenie obcem wojskiem powstańców fiumańskich. Za ledwie dwa pułki karabinierów dałyby się użyć dla akcji zbrojnej.

Narazie t.zw. linii frontu zawieszenia broni, jeden sektor o nieokreślonej dokładnie długości, jest trzymany przez wojsko d'Annunzio. Obecnie postanowiono sektor ten zająć definitywnie wojskiem regularnym, na co przeznaczoną jedną brygadę drugiej bersagjerów i brygadę piechoty konstytującą w Vicenzy. Te części wojsk zostały już wyprawione w okolice Tryestu.

Przewiduje się w najbliższym czasie doprowadzenie do jakiegoś takiego porozumienia z d'Annunziem, choćby ograniczonego narazie do odesłania przezeń do miejsc garnizonu zrewoltowanych oddziałów. Może to nastąpić tem łatwiej, że w ostatnich dniach nastąpiły objawy dezorganizacji na tle socjalnem w garnizonie fiumańskim.

Rozpoczęła się mianowicie silna akcja republikańska mająca na celu wywołanie ogólnego wrzenia we Włoszech, pod pokrywką czysto nacjonalistyczną. Akcja ta prawdopodobnie przyczyni się do zdecydowanego wystąpienia rządu.

Z małymi wyjątkami jednak i wojsko i prasa są ideowo po stronie d'Annunzia. Ten ostatni jest nader niebezpiecznym w danej chwili, gdyż postanowił raczej spalić Fiumę i zginąć, niż wycofać się z rozpoczętej imprezy. Przed wyjazdem z Rzymu oświadczył kilku osobom, że mając już dosyć życia, chce pięknie zginąć. "Byłem poetą, byłem bohaterem, teraz chcę zostać męczennikiem" powiedział komuś. Mając zaś ogromny wpływ na tłumy może bardzo długo utrzymać je w stanie egzaltacji patryjotycznej i to właśnie stanowi narazie największą trudność załatwienia tej kwestji bez rozlewu krwi.

Z drugiej strony prasa przeciwna obecnemu rządowi, utrudnia swoją drogą wszelką pracę w Ministerjach, pisząc bardzo gwałtowne artykuły o tem, że co by nie było, rozwiązanie sprawy fiumańskiej musi być "włoskiem".

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Minister Wojny generał Albricci postawił na ostrzu noża sprawę doprowadzenia do posłuszeństwa zrewoltowanych żołnierzy, środkami jakie uzna za stosowne. Wobec wahającej postawy innych ministrów zagroził podobno nawet podaniem się do dymisji. W samej rzeczy na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów był nieobecny.

Rzym, dnia 7.X.1919.

Za Adjutanta:  
ZAWISZA ppor.

POSELSTWO POLSKIE W RZYMIE  
Pełnomocnik Wojskowy  
Oryginał podpisał  
/-/ KATKOWSKI  
Generał-ppor.

Za zgodność odpisu:

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York